

SPIS TREŚCI

TOM PIERWSZY

Lamarck	str.	5
Przedmowa	str.	33
Motywy napisania tej pracy i ogólny rzut oka na omawiane w niej zagadnienia.		
Wykład wstępny	str.	44
Kilka ogólnych rozważań na temat znaczenia badań nad zwierzętami, zwłaszcza nad ich organizacją, a przede wszystkim nad organizacją zwierząt najmniej doskonałych.		

CZĘŚĆ PIERWSZA

Rozważania nad historią naturalną zwierząt, ich cechami, związkami, organizacją, układem, klasyfikacją i gatunkami.

Rozdział pierwszy

Sztuczne podziały przyrody	str.	55
Dlaczego podziały systematyczne, gromady, rzędy, rodziny, rodzaje oraz nomenklatura są tylko czymś sztucznym.		

Rozdział drugi

Znaczenie rozważania związków	str.	67
Dlaczego poznanie związków między znanymi tworami przyrody jest podstawą nauk przyrodniczych i zapewnia trwałość ogólnemu układowi zwierząt.		

Rozdział trzeci

O gatunku wśród ciał żywych i o pojęciu, które powinniśmy wiązać z tym słowem	str.	75
Nie jest prawdą, jakoby gatunki były równie dawne, jak przyroda, ani jakoby wszystkie istniały równie dawno; lecz prawdą jest, że powstawały one kolejno i że mają tylko względną stałość i jedynie w ciągu pewnego czasu są niezmiennie.		

Rozważania ogólne o zwierzętach	str. 91
---	---------

Czynności zwierząt odbywają się tylko dzięki ruchom wywołanym, a nie dzięki ruchom udzielonym, czyli impulsywnym (d'impulsion). Jedyne pobudliwość jest ich ogólną i wyłączną zdolnością oraz źródłem ich czynności; nie jest zaś prawdą, jakoby wszystkie zwierzęta były obdarzone czuciem, jak i zdolnością wykonywania aktów woli.

Rozdział piąty

O obecnym stanie układu i klasyfikacji zwierząt	str. 103
---	----------

O tym, że ogólny układ zwierząt tworzy jeden szereg, będący rzeczywiście szeregiem liniowym tylko w odniesieniu do całych grup zgodnie ze wzrastającą złożonością organizacji; że poznanie stosunków zachodzących między różnymi zwierzętami jest jedyną pochodnią mogącą prowadzić przy ustalaniu tego układu, gdyż stosowanie jej wyklucza dowolność; że wreszcie liczba linii podziału, które trzeba było wprowadzić w tym układzie, aby utworzyć gromady, wzrastała w miarę, jak poznawano rozmaite systemy organizacji, wskutek czego układ, o który tu chodzi, przedstawia obecnie czternaście wyraźnych gromad, bardzo ułatwiających badania nad zwierzętami.

Rozdział szósty

Degradacja i upraszczanie się organizacji od jednego krańca łańcucha zwierzęcego do drugiego przy przechodzeniu od organizacji najbardziej złożonej do najprostszej	str. 119
---	----------

O tym, że jest rzeczą pewną, iż przechodząc — zgodnie ze zwyczajem — szereg zwierząt od najdoskonalszych aż do najmniej doskonałych widzimy wzrastającą degradację i uproszczenie organizacji; że w konsekwencji, przebiegając drabinę zwierzęcą w przeciwnym kierunku, tj. zgodnie z porządkiem samej przyrody, znajdziemy wzrastającą złożoność organizacji zwierząt, złożoność, której postęp byłby wszędzie stopniowy i regularny w swej progresji, gdyby okoliczności miejsca zamieszkania, sposób życia itd. nie wywołały w nim rozmaitych anomalii.

Rozdział siódmy

O wpływie okoliczności na czynności i przyzwyczajenia zwierząt i o wpływie czynności i przyzwyczajenia tych ciał żywych jako czynników modyfikujących ich organizację i ich części	str. 167
--	----------

W jaki sposób różnorodność okoliczności wpływa na stan organizacji, ogólny kształt i części ciała zwierząt; jak później zmiany zachodzące w warunkach siedliska, w sposobie życia itd. wywołują zmiany w czynnościach zwierząt; wreszcie, jak zmiana w czynnościach, stawszy się stałą, wymaga, z jednej strony, częstszego używania pewnej części ciała zwierzęcia, co ją proporcjonalnie rozwija, i zwiększa, podczas, gdy, z drugiej strony, ta sama zmiana powoduje, iż używanie jakiegś innej części ciała staje się mniej częste, a czasem równe zeru, co szkodzi rozwojowi tej części, osłabia ją, a w końcu wywołuje jej zanik.

Patrz: Uzupełnienia na końcu drugiego tomu	str. 547
--	----------

Rozdział ósmy

O porządku naturalnym zwierząt i o ułożeniu, które należy nadać ich ogólnemu układowi, aby go uzgodnić z porządkiem samej przyrody	str. 175
--	----------

O tym, że naturalny porządek zwierząt, tworzący szereg, powinien się zaczynać od istot, które są najbardziej niedoskonałe i najprostsze pod względem organizacji, a kończyć się na zwierzętach najdoskonalszych, aby był zgodny z porządkiem przyrody; przyroda bowiem powołując je do życia, nie mogła stworzyć ich wszystkich równocześnie. Otóż, skoro je kolejno tworzyła, musiała zacząć od najprostszych, a dopiero na ostatnim miejscu wydała zwierzęta o najbardziej skomplikowanej organizacji. O tym, że przedstawiony tutaj układ jest oczywiście najbardziej zbliżony do porządku samej przyrody, tak że, jeżeli należy przeprowadzić pewne poprawki w tym układzie, to dotyczy to jedynie szczegółów; np. sądzę rzeczywiście, że *polipy nagie* (str. 207) powinny stanowić trzeci rząd gromady, a *polipy pływające* — rząd czwarty.

CZĘŚĆ DRUGA

Rozważania nad fizycznymi przyczynami życia, warunkami, których ono wymaga, by móc istnieć, nad siłą pobudzającą jego ruchy, zdolnościami, które nadaje ono obdarzonym nim ciałom, i skutkami jego istnienia w tych ciałach.

Wstęp	str. 257
-----------------	----------

Kilka ogólnych rozważań na temat przyrody, nad jej możliwością tworzenia organizacji i życia, a następnie komplikowania organizacji, przy użyciu we wszystkich swych działaniach jedynie wpływu ruchów rozmaitych fluidów na ciała sprężyste, modyfikowane, kształtowane i ożywione przez te fluidy.

Rozdział pierwszy

Porównanie ciał nieorganicznych z ciałami żywymi oraz paralela między zwierzętami i roślinami	str. 267
---	----------

O dużej różnicy między stanem ciał ożywionych a stanem ciał nieorganicznych. O tym, że zwierzęta różnią się zasadniczo od roślin pobudliwością, którą one wyłącznie posiadają, a która pozwala im częściom wykonywać ruchy nagłe, powtarzające się kolejno tyle razy z rzędu, ile razy wywołują je przyczyny pobudzające, co nie mogłoby mieć miejsca u żadnej rośliny.

Rozdział drugi

O życiu, o tym, co je stanowi, i o podstawowych warunkach jego istnienia w jakimś ciele	str. 280
---	----------

O tym, że życie samo w sobie jest tylko zjawiskiem fizycznym, które daje stopniowo podstawę dla wielu innych zjawisk, a które wynika wyłącznie ze związków zachodzących między częściami zawierającymi, właściwymi danemu ciału, fluidami zawartymi w nich i będącymi w ruchu, oraz przyczyną pobudzającą ruchy i zmiany, które się w nich dokonują

Rozdział trzeci

- O przyczynie pobudzającej ruchy organiczne str. 293

O tym, że ruchy organiczne, a także ruchy stanowiące czynności zwierzęce, jako nie udzielone, lecz tylko wywołane, odbywają się jedynie dzięki działaniu *przyczyny pobudzającej*, obcej ciałom, które ożywia, a nie ginącej tak jak one; że ta przyczyna mleści się w niewidzialnych delikatnych fluidach ekspansywnych i stale się poruszających, które nieustannie przenikają lub rozwijają się w ciałach przez te fluidy żywionych.

Rozdział czwarty

- O organizmie i pobudliwości str. 303

O tym, że przyczyna pobudzająca ruchy organiczne podtrzymuje w sprężystych częściach ciał ożywionych, zwłaszcza zwierzęcych, *orgazm* nieodporny dla utrzymania życia w tych ciałach; orgazm ten nadaje obdarzonemu nim częściom zwierząt zdolność pobudliwości.

O tym, że *pobudliwość* jest cechą właściwą wyłącznie sprężystym częściom zwierząt; że daje im możność wytwarzania zjawiska lokalnego oraz powtarzania go kolejno tyle razy, ile razy wywołująca je przyczyna oddziała na punkty ciała mogące dać do tego podstawę; wreszcie, że zdolność ta różni się zasadniczo od zdolności czucia.

Rozdział piąty

- O tkance komórkowej rozpatrywanej jako złożę, w którym powstała organizacja wszelkich istot str. 318

O tym, że *tkanka komórkowa* jest powszechnym złożem każdej organizacji, i że ruch fluidów w tej tkance jest środkiem, którego używa przyroda, aby stwarzać i powoli rozwijać narządy na koszt omawianej tkanki.

Rozdział szósty

- O rozrodzie bezpośrednim, czyli o samoródtwie str. 326

O tym, że jeżeli wszystkie ciała żywe są dziełem przyrody, to musiała bezwzględnie ona sama zorganizować najprostsze z tych ciał, dała im bezpośrednio życie, a razem z życiem te zdolności, które są powszechnie właściwe ciałom obdarzonym życiem.

O tym, że za pomocą samoródtwa występującego na początku drabiny bądź zwierzęcej, bądź roślinnej przyroda dosięga do powołania kolejno do życia wszystkich innych ciał ożywionych.

Rozdział siódmy

- O bezpośrednich skutkach istnienia życia w jakimś ciele str. 342

O tym, że nie jest prawdą, jakoby ciała żywe miały możność opierania się prawom i siłom, którym podlegają wszystkie ciała nieożywione, ani jakoby rządziły one sobie tylko właściwymi prawami: że prawdą jest natomiast, iż, przeciwnie, prawa kierujące zmianami, którym podlegają wszystkie ciała, napotykać w ciałach ożywionych stan rzeczy zupełnie

odmienny od stanu, jaki znajdują w ciałach nieożywionych, wywołują u pierwszych skutki zupełnie inne, niż u drugich.

O tym, że ciała ożywione mają zdolność samodzielnego tworzenia swej własnej substancji i że tworzą w ten sposób związki, które by bez tej przyczyny nigdy nie powstały; szczątki ciał ożywionych są źródłem, z którego rozmaite minerały czerpią materiał dla swego powstawania.

Rozdział ósmy

O zdolnościach wspólnych wszystkim ciałom ożywionym . . .	str. 355
---	----------

O tym, że życie nadaje powszechnie wszystkim obdarzonym nim ciałom wspólne im zdolności, i że zdolności te nie wymagają dla swego powstania żadnego narządu specjalnego, lecz tylko takiego stanu rzeczy w częściach tych ciał, by mogło istnieć w nich życie.

Rozdział dziewiąty

O zdolnościach właściwych tylko niektórym ciałom żywym . . .	str. 363
--	----------

O tym, że poza zdolnościami, które życie daje wszystkim ciałom ożywionym, niektóre z nich mają pewne zdolności sobie tylko właściwe. Otóż obserwacje stwierdzają, iż te ostatnie zdolności występują tylko wtedy, gdy u zwierząt je wykazujących istnieją specjalne narządy zdolne do ich wytwarzania.

Streszczenie części drugiej	str. 383
---------------------------------------	----------

CZĘŚĆ TRZECIA

Rozważania nad materialnymi przyczynami uczucia, nad przyczynami, od których zależy siła wykonująca czynności, wreszcie nad przyczynami dającymi podstawę dla aktów inteligencji, które można zaobserwować u rozmaitych zwierząt .

Wstęp	str 389
-----------------	---------

Kilka ogólnych rozważań nad środkami, którymi dysponuje przyroda, by w pewnych ciałach ożywionych dać podstawę dla zjawisk składających się na wrażenia, pojęcia, słowem — na rozmaite akty inteligencji.

Rozdział pierwszy

O układzie nerwowym, jego powstaniu i o rozmaitych rodzajach funkcji, które może wypełniać	str. 395
--	----------

O tym, że układ narządów, zwany układem nerwowym jest właściwy tylko pewnym zwierzętom, a wśród obdarzonych nim zwierząt spotyka się go w rozmaitych stanach złożoności i udoskonalenia; że układ ten daje pewnym zwierzętom tylko zdolność ruchu mięśniowego, innym — tę samą zdolność oraz zdolność uczucia; innym jeszcze — te same dwie zdolności, a nadto zdolność tworzenia pojęć i wykonywania przy ich użyciu różnych aktów inteligencji.

O tym, że omawiany układ narządów wykonuje cztery rodzaje funkcji o bardzo różnej naturze, lecz tylko wtedy, gdy jego złożoność osiągnęła stan mogący mu dać możliwość wykonywania tych funkcji.

O fluidzie nerwowym	str.	425
-------------------------------	------	-----

O tym, że w ciałach pewnych zwierząt rozwija się bardzo delikatny niewidzialny fluid mogący się w nich zawierać; odznaczający się szybkością swych ruchów; że fluid ten ma zdolność pobudzania ruchu mięśniowego; że właśnie za jego pośrednictwem zadrażnione nerwy wytwarzają czucie; że gdy jego główna masa dozna wstrząsu, staje się podmiotem wzruszeń wewnętrznych; wreszcie, że jest on szczególnym czynnikiem, dzięki któremu powstają pojęcia i wszelkie akty inteligencji.

Rozdział trzeci

O wrażliwości fizycznej i mechanizmie wrażeń	str	435
--	-----	-----

O tym, że nie jest prawdą, jakoby jakaś materia lub jakaś część ciałażywionego mogły mieć własną zdolność czucia; że natomiast jest prawdą, iż czucie jest zjawiskiem wynikającym z funkcji specjalnego układu narządów, mogącego dać podstawę dla powstania tego zjawiska.

O tym, że czucie jest produktem oddziaływania na ów delikatny fluid zadrażnionego nerwu, to zaś oddziaływanie rozszerza się w całym fluidzie nerwowym układu czuciowego i kończy się ogólną reakcją przenoszącą się do czucia wewnętrznego osobnika i do zadrażnionego miejsca.

Rozdział czwarty

O czuciu wewnętrznym, o wzruszeniach, których może ono doświadczać, i o sile, którą stąd czerpie dla wykonywania czynności	str.	449
--	------	-----

O tym, że czucie wewnętrzne wynika z zespołu wrażeń wewnętrznych wywołanych przez ruchy życiowe, oraz z faktu, iż wszystkie porcje fluidu nerwowego komunikujące ze sobą tworzą całość jedyną, chociaż podzieloną, która jest zdolna do przyjmowania ogólnych wstrząsów, zwanych wzruszeniami.

O tym, że czucie wewnętrzne jest więzią łączącą naszą fizyczność (le physique) z naszą psychiką (le morale), i że jest źródłem zarówno jednej jak i drugiej; że omawiane czucie powiadamia osobnika, z jednej strony, o wrażeniach, których on doznaje (stąd pochodzi jego fizyczność), a z drugiej strony, daje mu świadomość jego pojęć i jego myśli (stąd pochodzi jego psychika); że wreszcie czucie wewnętrzne, wskutek wzruszeń narzucanych mu przez potrzeby, zmusza osobnika do działania bez udziału jego woli (stąd pochodzi instynkt).

Rozdział piąty

O sile wywołującej czynności zwierząt i o paru szczególnych faktach wynikających z użycia tej siły	str.	463
--	------	-----

O tym, że skoro czynność mięśniowa jest siłą wystarczającą w zupełności do wytwarzania ruchów wykonywanych przez zwierzęta, a wpływ nerwowy może pobudzać ową czynność mięśniową, to te zwierzęta, które są obdarzone czuciem fizycznym, mają w swym czuciu wewnętrznym siłę mającą całkowitą możność wysyłania do mięśni fluidu pobudzającego ich ruchy: i że właśnie w swych wzruszeniach czucie to znajduje siłę, by spowodować działanie mięśni.

O zużywaniu i wyczerpywaniu się fluidu nerwowego przy wywoływaniu czynności zwierzęcych	str.	469
O pochodzeniu skłonności do wykonywania tych samych czynności i o pochodzeniu instynktu zwierzęcego	str.	472
O instynktach zwierzęcych	str.	473
O przemyśle pewnych zwierząt	str.	477

Rozdział szósty

O woli	str.	479
------------------	------	-----

O tym, że skoro wola wypływa zawsze z jakiegoś sądu, a sąd ten musi pochodzić z porównywania pojęć, z myśli lub z jakiegoś podrażnienia (impression) stanowiącego jej podstawę, to każdy akt woli jest aktem inteligencji, a wobec tego tylko zwierzęta mające specjalny narząd inteligencji mogą wykonywać akty woli.

O tym, że ponieważ wola jest zawsze zależna od jakiegoś sądu, przeto nie tylko nie jest ona nigdy naprawdę wolna, lecz nadto — ponieważ sądy podlegają bardzo wielu przyczynom powodującym ich mylność — wynikająca z nich wola znajduje w sądzie przewodnika mniej pewnego niż przewodnik, którego instynkt znajduje w czuciu wewnętrznym pobudzonym jakąś potrzebą.

Rozdział siódmy

O inteligencji, jej pochodzeniu i o pochodzeniu pojęć	str.	488
---	------	-----

O tym, że wszelkie akty umysłowe wymagają specjalnego układu narządów, aby mogły się odbywać; że wszystkie pojęcia nabyte są materialem dla wszelkich operacji inteligencji; że chociaż każde pojęcie pochodzi od wrażenia, nie każde wrażenie może wytworzyć pojęcie, gdyż dla jego wytworzenia potrzebny jest narząd specjalny, a nadto trzeba, by wrażenie zostało zauważone; wreszcie, że podczas wykonywania aktów inteligencji jedyną przyczyną pobudzającą jest fluid nerwowy dzięki swym ruchom w omawianym narzędziu, zaś narząd jest zupełnie bierny, natomiast przyczynia się do zróżnicowania tych operacji wskutek zróżnicowania swych części.

Rozdział ósmy

O głównych aktach umysłowych, czyli aktach pierwszego rzędu, od których pochodzą wszystkie inne akty umysłowe	str.	511
---	------	-----

O tym, że głównymi aktami inteligencji są: *Uwaga*, specjalny stan przygotowawczy, w który narząd wówczas popada i bez którego nie mógłby się odbywać żaden inny jego akt; *Myśl*, dzięki której powstają pojęcia złożone wszelkich rzędów; *Pamięć*, której akty, zwane wspomnieniami, przypominają pojęcia, bez względu na to, jakie one są, wprowadzając je do czucia wewnętrznego, tj. do świadomości osobnika; wreszcie *Sądy*, będące najważniejszymi aktami umysłowymi, bez których nie mogłoby powstać żadne rozumowanie, żaden akt woli, słowem: nie można by nabyć żadnych wiadomości.

Wyobrażenia	str.	524
O rozumie oraz o porównaniu go z instynktem	str.	540
Uzupełnienia odnoszące się do rozdziału VII i VIII pierwszej części	str.	547